

Z naszej kolekcji „Lublin w malarstwie”. Dziś Antoni Fietta

Idylliczny widok na dawny Lublin

Witold Michalak

w.michalak@kurierlubelski.pl

Przedstawiająca Lublin litografia Antoniego Fietty powstała przed 1837 r. Tchnie sielankową atmosferą.

Niedużych rozmiarów dzieło (20 x 28,9 cm) pokazuje miasto od strony północnej, ze wzgórza Czwartek. Na wcześniejszych panoramach mogliśmy podziwiać miasto widziane od południa. Tak było chociażby w przypadku widoku z 1618 roku, stworzonego przez Hogenberga i Brauna oraz pochodzącego z 1826 r. obrazu „Wjazd generała Zajączka”. Tym razem oglądamy zabudowania miejskie z drugiej strony. Na zboczu wzgórza widzimy dwóch dżentelmenów, którzy razem z nami podziwiają Lublin, a w cieniu wygiętego drzewa rozsiadł się chowający się pod parasolką rysownik. Kto wie, może jest to sam autor tej panoramy?

Lublin po upadku powstania listopadowego dostał się pod rządy generała Józefa Hurko, który podporządkował sobie



Lublin przed 1837 r. Litografia barwna Antoniego Fietty

administrację cywilną. Co wiemy o mieście z tamtych lat? Jak pisał Seweryn Zenon Sierpiński w książce „Obraz miasta Lublina” w 1839 r. liczyło ono 13 870 mieszkańców, z czego zaledwie 16 osób to prawosławni. W 1836 roku Szwajcar Andrzej Semadeni założył cukiernię przy ul. Królewskiej. Dwa lata później powstał pierwszy hotel w mie-

ście, czyli Warszawski przy Krakowskim Przedmieściu.

Warto dodać, że znamy dwie litografie Fietty z widokiem miasta od strony Czwartku: czarno-białą i kolorową. Ta druga czaruje pogodnymi barwami. Lublin jest pokazany z drobiazgową troską o szczegóły. Autor nie tylko pieczołowicie odtworzył dekoracje wieńczące zam-

kowy donżon, ale zadał sobie trud umieszczenia budki strażniczej i chudej sylwetki wartownika, które możemy dostrzec w pobliżu zamkowej kaplicy św. Trójcy. Obok widzimy północne skrzydło zabudowań zamkowych, wówczas znacznie niższe niż reszta budowli.

Biegnąca od strony Czwartku w stronę Zamku ulica to nic in-

Miasto zostało pokazane od strony północnej - ze wzgórza Czwartek

nego, jak nieistniejąca dziś Szereka, niegdyś główna arteria żydowskiego Lublina. Na panoramie Fietty widzimy ją otoczoną wysokimi kamienicami, z których stynęła najbardziej reprezentacyjna ulica tej części miasta. Wprawne oko bez problemu wśród staromiejskiej zabudowy wypatrzy nieistniejący dzisiaj kościół św. Michała.